

I ork. Sobala Eugeniusza S. Franciszka mianowicie się od sądu
tów aktu osk - nia, a mianowicie od tego, że: —

a) od jesieni 1947r. do 5 marca 1949r. we wsi Zdrichowice
bez zezwolenia przechowywał broń palną - automat
P.P.Sa z 20- ma sztukami amunicji - t.j. od zbrodni z
art 431 k.k. z 13.VI. 1946r.

b) że 18 lutego 1948r. we wsi Szoscyca rośceni z innymi
brał udział w zabójstwie cudzych rzeczy przemiesz
na szkody Spółdzielni "Jedność" t.j. od zbrodni z art.
259 k.k.

c) że 8 października 1948r. rośceni z innymi brał udział
w zabójstwie cudzych rzeczy ruchomych przemiesz na
szkody Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" t.j. od zbrodni
z art. 259 k.k.

II ork. Pietrasa Ignacego S. Franciszka mianowicie się
z sądu, że 8 października 1948r. we wsi Kręglinok
wraz z innymi brał udział w zabójstwie cudzych
rzeczy ruchomych przemiesz na szkody Spółdzielni
"Samopomoc Chłopska" t.j. od zbrodni z art. 259 k.k.
Zakładka się przekazanie jednego automatu P.P.Sa w
387r z magazynikiem i 20- ma sztukami amunicji
do H. M. B. P. w Lublinie.

Prasa dnienie.

Na podstawie całokształtu okoliczności wymienionych
w toku postępowania sądowego a w szczególności z protoko-
łami rozprawy wyjaśnieni okoliczności i okoliczności
z protokołami rozpraw z dn. 14 marca 1949r., z dn. 12 stycz-
nia 1950r. i złożonych w toku śledztwa, zeznań świadków:

"Judriss"; drugi zaś napad był we wrześniu 1948r. Wojciech wraz z...
 rana pseudonim, a automat, który posiadał osk. Sobala i który
 został zakupiony w Zdzieszowicach podczas rewizji, otrzymał
 od Wojciecha Walerego; Odnosiąc porządania automatu osk. Sobala
 wyjaśnił w późniejszym zeznaniu (k. 45-48), że automat zakupił
 jesienią 1947r. w wrocławiu koło wsi Zdzieszowice. Odnosiąc przedmu-
 tolu, które osk. Sobala miał dostać jako udział w Grabowanym
 szeregach wyjaśnił, że wrócił z do polskiej dywizji. Podczas roz-
 praw sądowych osk. Sobala wyjaśnił, że automat był przechowy-
 wany przez jego brata, który w maju 1947r. w nielegalny sposób
 przedostał się do Francji. Osk. Sobala, jak wyjaśnił, przebywał
 od października 1948r. do powrotu marca 1949r. w swej ciotki Tytce
 kiej Bugonii we wsi Górczyn woj. Śląski, gdzie przez dłuższy czas
 chorował. Dowiedziawszy ^{o liście} brat, że pod jego nieobecność
 władze czynią poszukiwania w jego domu w Zdzieszowicach,
 napisał do brata do Francji. W odpowiedzi otrzymał od brata
 list, w którym brat donosił osk. Sobala, w którym mójseu
 jest schowana przez tegoż brata broń i że waleryję z pro-
 kieniem oddać władzom. - Fakt otrzymania listu od brata
 został ustalony na podstawie zeznań św. Tytce Bugonii
 i Bryerska Feliksa, który zeznał, że osk. Sobala list od brata do
 z Francji otrzymał i go przesyłać mu go postanowił udać się do
 Krasnka, aby "los koniusz dać". Osk. nie mógł udać się w drogę
 do Krasnka. W drodze zatrzymał się u św. Bryerska, a następnie
 w ciotki Matkowej we wsi Mikulin w pobliżu Krasnka, w której
 został zatrzymany. Po zatrzymaniu go, jak wyjaśnił, powiadomiono
 że, powiara jest podpisany o przechowywanie broni był
 w drodze do Krasnka, aby dać władzom broń zgodnie z...

wskaz
 Poron
 lip
 u s
 6.02.
 dniu
 post
 kon
 post
 przy
 przy
 że
 ma
 sek
 Pa
 Piotr
 Kto
 br p
 au
 wa
 do
 Pa
 wa
 do

wskazaniem zawartym w liście otrzymanym od brata z Francji. -
 Broni została skazana na podstawie wskazań osk. usgo;
 list zaś, jak wyjaśnił dalej osk. Sobala pozostał odjeżdżając
 u sw. Pyzraskiej i nie wie co się z nim stało. —

Osk. Pietras Ignacy zgłosił się do PUBP w Krasniku dobrowolnie w
 dniu 14 marca 1949r. ^(domniemany jest) i jak wyjaśnił, że władze bezpieczeństwa
 poszukują go za posiadanie broni i dokonanie napadu rabni-
 kowego. Słuchany na drugi dzień po zatrzymaniu go, osk. Pietras
 przyznał się do brania udziału w napadzie na gospodarstwo w
 miejscowości (K. 41) przy czym podał, że podczas tego napadu posiadał
 pistolet otrzymany od osk. Sobali. Do protokołu na k. 49-50 rzekł,
 że podczas tego napadu był bez broni i że rzeczy, które otrzy-
 mał za udział w rabniku, przegotowało przez niego wymienione
 schował w sieniada pod stół i ktoś mu je później skradł.
 Podczas przesłuchania przez przedstawiciela Wojsk. Prok. Rej. w Lublinie osk.
 Pietras również zeznał, że wojska był uzbrojony w jakąś broń,
 której dobrze nie widział z powodu ciemności i nieznajomości broni.
 W poprzednich zeznaniach podał, że widział u niego
 autem "Berkman" oraz, że wojska stał podczas napadu na
 wacie, osk. usg. Pietras wraz z osk. Sobalą pakowali towary
 do worka. Nie potrafił jednakże osk. Pietras wyjaśnić jakie
 towary znajdował się w worku. Do protokołu na k. 67 osk. Pietras
 podał, że osk. Sobala namawiał go do wzięcia udziału w
 rabunkach, a on zgodził się po dłuższych namowach myśląc,
 że gdy zabierze u Sobali broń, to go oskarży. Następnie w tymże
 zeznaniu podał, że osk. Sobala zmusił go do wzięcia udziału
 w rabniku przy pomocy groźby; że że gospodarstwo nie nie zab-
 rać, a z udziałem otrzymał papierosy i 10.40dki. —

Kartę pism & całokształt okoliczności wynika, że Wojciech Walery napisał w Gótkowicach miast pozostać po dokonaniu rabunku pokwitowanie & podpisem "Fudriss", które składowa się Partyka fajmowa oddana do Kłiszy. Ekspertyza grafologiczna przeprowadzona przez Centralne Laboratorium Ekspertyz Min. Spraw. Publ. wykazała, że charakter pisma na tym pokwitowaniu nie odpowiada żadnej z podanych próbek pisma Sobala, Pietrasa, Wojciecha, Miępska Jana i Wiepska Adolfa, a jedynie - jak przewidziano - ekspertyzie - pismo Miępska Jana, podobne jest do nieznanej wartości skrytowanego podpisu "Fudriss". Z reszta Szwajdz Henryka (K. 94) wynika, że pismo na pozostałej kartce było wykonane i pewne - nie takie, jak normalnie pisać ludzie na wsi. Ładnie ze świadków przesłuchanych podczas rozpraw sądowych w sprawie niniejszej nie rozpoznaje w oskarżonych sprawców napadów. Z pisma na K. 15 wynika, że sprawcy rabunku w Gótkowicach w Heglinku udali się po dokonaniu napadu w kierunku lasów gościńcowych i ścieżkami byli przez 1/2 km. przez psa stężborego, a następnie ślad zaginęł i dalsze poszukiwania udaremnił. Łasnaczy Walery, że Hojsk. Prok. Ryj. postanowieniem na K. 68 mianował śledztwo w sprawie zarzutów z art. 1431 k.s.k. z 13 czerwca 1946r. w stosunku do obu osk-nych, a w stosunku do osk. Hektora w sprawie zarzutów z art. 1431 cyt. d.k.s.

Rozszerzając całokształt okoliczności i analizując materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, że kilkakrotnie przyznał mi się osk-nych w takim śledztwie do dokonanych im przestępstw na wiarę mi zastępują. Świadkowie Wojciech Walery i Miępska Jan reszali, nie imi nie wiadomo o jakich kolwiek

napadach rabnickowych oraz, by oskarzeni mieli w nich brać udział. Należy dodać, że świadkowie ci mieli rozprawę sądową w tutejnym sądzie w sprawie dokonania tychże samych napadach rabnickowych, które akt oskarżenia zawiera oskarżenia Sobala i Pietrasowi i wyrokiem nieprawomocnym zostali uznani winnymi; sprawa ich więc ma ścisły związek ze sprawą niniejszą. Idźby natomiast, że zeznania tych dwu świadków - do czego brak podstaw - są nieprawdziwe, ponieważ sprawa ich dotyczy bezpośrednio, to i tak w zeznaniach obu oskarżonych są tak różne sprzeczności, że ich wiarygodności nasuwa poważne wątpliwości. Tak np. w toku śledstwa była całkiem nowa o tym, że Wojcik miał pseudo "Indrisz" i że on podpisał jakoby wamur pozostałemu w gospodarstwie po dokonaniu rabunku tymże pseudonimem. Guierascu ekspert z grafologii nie tylko nie potwierdził tego, lecz wręcz odwrócił - wykazał, aby mogło to być pismo Wojcika. Wówczas osk. Sobala przyznał się do przynależności do "Hi № (k32-33)" i darzył ten jedynak w stosunku do obu oskarżonych. Następnie oskarżony Pietras przyznał się, że ma na radzie w Węgliska posiadał broń (k41v); śledstwo co do tego darzył również zostało w stosunku do niego umorzony. Zeznania in. Wępińska również skucają światło na tę kwestię. Świadek ten planowicie zeznał, że on również przyznał się w toku śledstwa do brania udziału w napadzie na G-niz, Specyfic war z osk. Sobala, in. Wojcikiem i swoim bratem. Na rozprawie sądowej w sprawie tegoż świadka został przedstawiony jako dowód Wępiński - materiał niżej pochodzący Bekowu z tego rabunku. Na rozprawie tej jednakże świadkowie

pracownicy sp- ni w Gesece nie wrzes zeszali, ze takiego materiału w sklepie nie było; inni zaś świadkowie zeznali, że materiału tego kupowali waznie ze sw. brzoportkiem w jednym sklepie i w jednym czasie. - W zeznaniach osk-nych różnych w skardzie nie było, że brak jednolityj linii, ale zeznali, że one wrzes nieologiczne. Sp. zeznania osk. Pietrasa na k. 41, gdzie przyznaje się do napadnie na sp- ni w Węglniku i posiadania broni na tymże napadnie, ostatnie zdanie brzmi: Do władz U.B. miastem się zgłosić, lecz katem się, aby nie zgłosił tego na siebie i dopiero po użyciu wszystkich środków się. Nasuwa się w związku z tym pytanie co mieli "zgłosić" na osk. Pietrasa, jeśli on sam przyznaje się i chociaż to już użycie dawniej, jak się okazało przyznał się on nawet do tego, czego nie akt osk-ny mu zaszcza. W raporcie na k. 39 stwierdza się, że osk. Pietrasa "zgłosił się osobnie do PUBP w Krasniku, celowo odhycia Kary za swoje przestępstwa". Jeśli dany wiara temu twierdzeniu, to trudno wytłumaczyć dlaczego osk-ny zwrócił swoje zeznania na osk. Sobala. Zresztą skoro brak podstaow do przyznania, że osk. Sobala brał udział w napadnie na sp- ni w Węglniku to nie można również przyjąć, że osk. Pietrasa brał w nim udział tym bardziej, że osk. Pietrasa był na tym napadnie, jak wynika z jego przesłuchani, za namową i z inicjatywy osk. Sobali.

osk. Sobala tłumaczy się, że list od brata z Francji dostawił mu ciotka Tymockij odpisując do Krasnika. W Krasniku natomiast stwierdza się, że otrzymał list od brata po otrzymaniu którego wyjechał do Krasnika "celu zdania" koniuszkiego i został potwierdzone zarówno przez sw. Tymocka, jak i sw.

Przyeska. Gdyby osk. Sobala istotnie ukrywał się u ciatki w
 wój. Giesziński, to trudno myślniarzyc dla czego udał się do
 Krasinska właśnie po otrzymaniu tego listu. Wiedząc, że jest poszuki-
 wany przez władze bezpieczeństwa. Osk. nie mógł ten list pozostać
 u niego bez tego, że przywiązuje do niego wagę, co przy stopniu jego
 inteligencji jest możliwe. Natomiast gdyby był bardziej prze-
 biegły to przecież mógł taki list sfalszować.

W tym stanie sprawy obrzucano ją 4 sentencji
 w art. 14 skazano: „z powodu rozprawy”

Lawniczy
 Piarsczak H. *[Signature]* Przewodniczący
[Signature]

Najwyższy Sąd Wojskowy dnia 12 września 1950r. Nr. Dm. S. 2132/50.

Postanowienie

Skarżący rewiżent Wojskowego Prokuratora Rejonowego
 w Warszawie, a wyrok Wojskowego Sądu
 Rejonowego w Lublinie z dnia 30 maja 1950r. Nr. D. 128/50.
 w sprawie Sobala Eugeniusza s. Franciszka i Piotra
 Lenieckiego s. Franciszka uchylić w całości.

Stwierdzenie prawomocności

Lublin, dnia 12/9 1950r.

Wojskowy Sąd Rejonowy

[Signature]

